

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Grób Marszałka Lyautey'a

(w) Ze stolicy Lotaryngji — Nancy — wyruszył, niezwykle uroczysto witany przez lud i przed stawiciele władz, kondukt żałobny marszałka Lyautey'a. Zatrzyma się on aż w Maroku, w okolicach Rabatu, gdzie ciało będzie złożone w grobie.

Grób wybrał sobie sam, jeszcze za życia, marszałek Lyautey. Grób jest zbudowany w postaci skromnej kamiennej pustelni, jakich wiele spotkać można na marokańskim wybrzeżu oceanu. Zgodnie z wolą zmarłego, różni się on od pustelni marabutów tem tylko, że na drzwiach tego skromnego mauzoleum widnieje wielki krzyż.

Grób ten symbolizuje najlepiej cały stosunek marszałka Lyautey'a do życia, do Francji i do Maroka. Lyautey nie był zwykłym gubernatorem kolonialnym. Pozostawił po sobie wśród ludności marokańskiej wspomnienie, którego nie miał żaden inny europejski dyktator. Czemu to nie pisać? Marszałek Lyautey nie tylko budował drogi i wprowadzał porządek, ale przede wszystkim był przedstawicielem wyższych wartości moralnych. Ilustruje to doskonale następujący fakt:

Gdy marszałek Lyautey obejmował stanowisko rezydenta francuskiego w Maroku, miało to być połączone z uroczystościami religijnymi. Zaproponowano mu, aby najpierw przybył do meczetu, a następnie dopiero udał się do kościoła. Lyautey oświadczył wówczas:

— Mahometanie wiedzą, że jestem katolikiem. Gdybym najpierw udał się do ich świątyni, miałby prawo stracić dla mnie szacunek.

Lyautey nie traktował Maroka, jak terytorium eksploatowanego. Przywłażał się do tego kraju, jak do swoich stron rodzinnych, traktując go, jako część swej wielkiej ojczyzny. Dlatego kazał się pochować na ziemi marokańskiej. Wiara w wyższość wyznawanych przez siebie prawd moralnych i wiara w wyższość wartości cywilizacyjnych własnego narodu pozwalała mu spełnić wielką misję i jednocześnie z prawdziwą miłością odnosić się do miejscowej ludności.

Dziś, kiedy sprawa Abisynji wywołuje w nas pytanie o miejsce i wagę kwestji kolonizacji, kiedy argumenty natury etycznej za i przeciw kolonizacji odgrywają rolę pierwszorzędą, szczególnie wagi nabiera postać francuskiego marszałka. Jest on symbolem czło wieka, który ma prawo kolonizować. Prawo to dawał mu jego stosunek do kolonizowanych. Traktował ich, jak ludzi sobie równych, a siebie, jako niosącego światło jedynej prawdy i działającego z miłości do własnego narodu i jego wartości kulturalnych, a nie z chęci jedynie powiększenia potęgi materialnej państwa.

Hr. Vinci w Dżibuti

DŻIBUTI, 29.10. (PAT.). Po seł włoski w Abisynji hr. Vinci przybył do Dżibuti w towarzysztwie attache wojskowego Calderini oraz konsula włoskiego w Magalo.

Atak lotniczy Włochów na pozycje rasa Sejuma

RZYM, 29.10. Eskadry lotnicze włoskie zbombardowały Gabre Darre, posterunek abisyński, oddległy 920 klm. na północ od Gorahai. Druga eskadra samolotów obrzuciła bombami Magulo nad rzeką Uebi Gestro, dopływem rzeki Dzuba.

W kołach wojskowych rzym:

skich przypuszczają, iż wojska gen. Maradigna dokonają manewru, mającego na celu opanowanie terenu, sąsiadującego z rzeką Takazze, gdzie są skoncentrowane wojska rasa Sejuma. Wobec wysokiego poziomu rzeki, wojskom włoskim nie groziłby na tym odcinku atak fiński.

Sytuacja na teatrze wojny

Na froncie północnym, zarówno jak i na froncie południowym coraz więcej oznak świadczy o tem, że wkrótce zacznie się akcja zakończona na większą skalę. Rekonesans dokonane przez włoskich askarysów w kierunku drogi do Makalle, wskazują kierunek prawdopodobnego uderzenia Włochów.

Pozatem wojska włoskie starają się opanować wszystkie drogi, łączące Adigrat z okolicznymi wioskami, które jeszcze są zajęte przez Abisyńczyków. Drogi te są naprawiane, by pozwolić na przesunięcie artylerji.

Na froncie północnym, według wiadomości ze źródeł angielskich, Włosi nie spotykają żadnego oporu. Wojska włoskie w prowincji Tigre posuwają się powoli na szeroki front. Włosi dostali się obecnie na tereny bardziej żyzne, obfitujące w wodę, co ułatwi ich zadania aprowizacyjne. Nie ulega wątpliwości, iż rasa Sejum, postępując zgodnie z rozkazami, będzie ustępował w dalszym ciągu i prawdopodobnie bez bitwy odda Makalle, która została już w znacznej części ewakuowana.

Przypuszczają, iż ołbrzymie siły, jakie Abisyńczycy w dalszym ciągu gromadzą w okolicy Dessie, zostaną pchnięte ku północy dopiero po przybyciu cesarza, który oczekiwany jest w Dessie w początkach listopada.

Kurjerzy abisyńscy, którzy przybyli do Addis Abeby ze sztabu rasa Sejuma w prowincji Tigre, opowiadali, że na południe od Addis rekonesans włoski, liczący kilkuset żołnierzy, spostrzegł oddział pod wodzą Dedzasmacza Kingfa. Włosi nagle znaleźli się w ogniu poważnych sił abisyńskich, ukrytych na zboczach górskich po obu stronach doliny. Straty zarówno wojsk abisyńskich, jak i włoskich, były bardzo znaczne. W końcu jednak Włosi musieli cofnąć się.

W górzystych miejscowościach Tigre toczą się bezustannie drobne utarczki, w szczególności w wąskich dolinach i przesmykach górskich.

Na froncie południowym, według informacji ze źródeł francuskich i niemieckich, rozpoczęły

wczoraj marsz Włochów naprzód nie daje narazie większych wyników. Abisyńczycy wyraźnie unikają starć. W dolinie rzeki Barai posuwają się ostrożnie naprzód czołgi włoskie. Samoloty włoskie zbombardowały Gabredarre na północ od Gorraheh.

Na froncie somalijskim patroli dubatów zmusili do ucieczki grupy wojsk abisyńskich pomiędzy Scillave i Gorraheh. Nawet na tym froncie wielu wodzów poszczególnych szczepów zgłasza swą uległość dla Włochów. Zabrano Abisyńczykom 732 karabiny. Samoloty na obu frontach dokonywały zwykłych wywiadów.

Ofensywa abisyńska w listopadzie?

ADDIS-ABEBA, 29.10. (PAT.). Wobec udania się na front ministra wojny rasa Mulugeta, który objął jednocześnie gubernatorstwo prowincji Godzam, tekę ministra wojny objął ma z powrotem ras Birru.

Ras Guetaszu gubernator prowincji Kaffa i Maggi b. poseł a-

bisynski w Paryżu przybył w tych dniach do stolicy na czele 40.000 ludzi. W najbliższy poniedziałek udaje się on na czele swoich wojsk do Dessie, a stamtąd w kierunku Mussa - Ali, gdzie ma połączyć się z innymi wojskami abisyńskimi. W kołach abisyńskich mówią, że armia ta ma zaatakować oddziały włoskie, które w pierwszych dniach października wtargnęły na tym odcinku do Abisynji.

Ras Guetaszu w rozmowie z

przedstawicielami prasy oświadczył, że w ciągu listopada armia abisyńska gotowa będzie do rozpoczęcia ofensywy.

Atak abisyński na Erytreę

Nad rzeką Setit przed kilkoma dniami toczyły się zaciete walki z wojskami abisyńskimi, które usiłowały sforsować przeście do Erytrej w pobliżu Om Ager. Punkt ten jest broniony przez włoskich Askarysów. Straty Abisyńczyków podobno były bardzo znaczne.

Rozwiązanie B. P.

Plk. Sławek rzeka się „wodzostwa”

Wczoraj o g. 10 rano odbyło się w mieszkaniu plk. Sławka przy ul. Szopena posiedzenie prezesów i sekretarzy wojewódzkich BB, w którym wzięli udział również członkowie przydzium Bloku. Posiedzenie otworzył sekretarz generalny BB pos. Brzęk-Osiński, poczem plk. Sławek odczytał list do b. posłów, senatorów i działaczy BB. W liście tym plk. Sławek wypowiedział zdanie, że dalsze utrzymywanie „nadbudówek politycznych w postaci rad powiatowych i sekretarzy BBWR mogłoby być stwarzaniem zbędnych organów pośredniczących pomiędzy posłem a społeczeństwem”, wobec czego uważa rolę Bloku za skończoną.

W odpowiedzi zabrał głos prezydent Krakowa plk. Kaplicki, który oświadczył, że pomimo rozwią-

zania BB „plk. Sławek będzie dla niego autorytetem jako pozosta- wiony przez Komendanta do kierowania pracami nad ustrojem państwa i ustaleniem form jego organizacji i że do niego zwracać się będzie zawsze jako do wodza”. Stwierdzenie to, jako donosi agencja „Iskra”, „zebrani podchwycili gorącymi okrzykami na cześć plk. Sławka”.

Plk. Sławek przerwał te owacje oświadczeniem — znów zacytując słowa komunikatu „Iskry” — „że do tytułu wodza nie pretenduje, zresztą nie byłoby to zgodne z istotą naszego nowego ustroju, w którym właściwe zadania zostały włożone na przewidziane w Konstytucji organy państwa. Radą na tomiast jest gotów zawsze każdemu służyć”.

Jakie formy organizacyjne przy bierze obecnie obóz sanacyjny — pokaże przyszłość. Wydaje się jednak, że grupy regionalne, propagowane przez plk. Sławka nie zadowolą politycznych aspiracji posłów, ani działaczy sanacyjnych i że zaczyna powstawać również grupa o innym charakterze.

Masowe licytacje w Małopolsce Wschodniej

W ciągu m. listopada odbędzie się na terenie Małopolski Wschodniej Serja licytacji obiektów nieruchomości za długi Towarzystwa Kredytowego.

We Lwowie sprzedanych ma być z młotka 30 domów, przy czem rzecz ciekawa, że wśród wystawionych na licytację nieruchomości, znalazł się ukraiński „Narodni Dom”.

Obrady jury nagród m. Warszawy odbędą się we wcześniejszym terminie

Jak się dowiadujemy, obrady jury czterech dorocznych nagród m. Warszawy będą przyspieszone. Wyznaczone pierwotnie na dzień 7 listopada, odbędą się w terminie wcześniejszym, tak, że w dn. 7 przyszł. miesiąca wszyscy czterej laureaci nagród literackiej, plastycznej, muzycznej i naukowej powinni już być wybrani.

Liczba tegorocznych polskich nagród artystycznych zwiększa się o przywróconą nagrodę m. Wilna. Aczkolwiek ustanowiona przed kilku laty, nie była ona przyznawana, ponieważ magistrat odroczył bezterminowo jej nadawanie, mo-

gent kwartalny na miesięczny...

Dawniej abonent mógł w jednym miesiącu mieć 300 rozmów i jeśli przez cały kwartał nie przekroczył 660 — nie nie nadpłacił. Obecnie niech tylko przekroczy kontyngent w jednym miesiącu — musi płacić i nic mu oszczędność w rozmowach w ciągu 2 następnych miesięcy nie pomoże. Każdy rozumie, że w rozmowach sąsiadujące ze sobą miesiące nie są równe i... odczuwają to dzisiaj wszyscy na własnej skórze.

Przypuśćmy jednak, że każdy abonent prowadzi jednakową ilość rozmów w każdym miesiącu — przekonamy się, że na nowej taryfie — traci.

Jeśli nie przekroczył kontyngentu, to według dawnej taryfy 22-złotowej miał prawo do 220 rozmów a według nowej tylko do 204. Strata w tym wypadku wynosi 16 rozmów miesięcznie.

Jeśli abonent miesięcznie odbywa 300 rozmów to dawniej płacił za 70 (odliczano mu 10 proc. a więc 30 rozmów a pozatem miał prawo do 200). Ponieważ obliczano rozmowę nadkontyngentową po 8 groszy, zatem dopłacił za rozmowy nadkontyngentowe 5 zł. 60 gr. Obecnie odlicza mu się tylko 2 proc. „rabatu” a więc 6 rozmów, pozostaje zatem 294 rozmowy. Ponieważ w abonamencie ma prawo do 200, a zatem płacić musi za 94 rozmowy po 7 groszy czyli za nadkontyngent zapłaci 6 zł. 58 groszy. Jak widzimy więc przy 300 rozmowach taryfa 22-złotowa jest droższa o 98 groszy.

Jeśli abonent co miesiąc prowadzi 400 rozmów, to dawniej odliczano mu 40 (10 proc.), a ponieważ miał prawo do 200 płacił za 160 po 8 groszy, czyli razem 12 zł. 80 groszy. Obecnie odlicza mu się 8 rozmów (2 proc.) czyli poza 200 rozmowami, musi jeszcze zapłacić za 192 rozmowy po 7 groszy, czyli 13 zł. 44 grosze. Jak wynika z tego obecny abonament 22-złotowy jest droższy od dawnego abonamentu 22-złotowego przy tej samej ilości 400 rozmów o 64 grosze.

Jak widzimy przy nieprzekraczaniu kontyngentu abonent w taryfie B traci 16 rozmów miesięcznie, przy 300 rozmowach traci 98 groszy, przy 400 — 64 grosze.

Ktoś powie — dobrze, ale to są różnice niewielkie. Zgoda, ale przecież w obecnym kryzysie powinniśmy się spodziewać tylko obniżek opłat a nie podwyżek. A pozatem nie zapomnijmy, że braliśmy pod uwagę obniżenia miesięczne. Jeślibyśmy brali kwartalne, cyfry te mogłyby wyglądać zupełnie inaczej.

Pozatem zwróćmy uwagę, że przed zmianą taryf założenie telefonu ściennego kosztowało 65 złotych, po osiawionych zaś „zniżkach” kosztuje 75 złotych. Założenie aparatu biurkowego kosztowało 77 złotych a obecnie kosztuje 80 zł.

Jak widzimy telefon dla ludzi pracy zdrożał. Zdrożały też koszty jego założenia. I to w okresie najcięższego kryzysu. Zajmujemy się jeszcze bliżej „rabatami”, aby stwierdzić, że zmniejszenie ich było zupełnie nieuzasadnione.

Gen. Zarzycki ustąpił z prezesury w PAST

Jak się dowiadujemy prezes Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, gen. Ferdynand Zarzycki ustąpił ze swego stanowiska.

Jak się dowiadujemy — Ministerstwo Pocht i Telegrafów wy-

suwa na stanowisko prezesa PAST-y plk. Tadeusza Argasińskiego, dyrektora warszawskiego okręgu poczt oraz prezesa Przysposobienia Wojskowego na okręg warszawski.

Niebezpieczeństwo powodzi powoli mija

KRAKÓW, 30.10. (PAT.). — Dziś na terenie całego województwa krakowskiego padają przelotne deszcze przy częściowym odchmurzeniu. W górach zaznaczyły się znaczne opady śnieżne i

mróz. Wszystkie rzeki górskie, które spowodowały ostatnimi dniami deszczów, opadają.

Niebezpieczeństwo powodzi mija.

„Błyskawiczne” samoloty z Warszawy do Krakowa

Z dniem jutrzejszym 1 listopada nastąpią zmiany w komunika-

cji lotniczej. Zawieszone będą loty na linii Warszawa — Wilno na okres zimowy do dnia 15 lutego 1937 r. W przewidywaniu zwiększonej frekwencji na linii Warszawa — Kraków, uruchomione będą sprowadzone niedawno ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej samoloty błyskawiczne typu Douglas.

Podróż do Krakowa drogą powietrzną trwać będzie tylko jedną godziną, a nie jak dotąd 1 g. 30 min.

ATENY, 30.10. (PAT.). — B. min. i przywódca opozycji obecne go reżimu Papanastasiu zostanie wydalony z granic kraju.

Król Jerzy wraca

Przywódcy opozycji idą na wygnanie

LONDYN, 20.10. (PAT.). — Król grecki Jerzy ma opuścić Londyn za 10 dni celem powrotu na tron, jeśli niedzielny plebiscyt wypowie się za restauracją monarchji. Wiadomość tę otrzymano dziś z rana z najbliższego otoczenia monarchy

Król Jerzy przyjedzie na pokładzie krążownika „Kelli”, który będzie eskortowany przez kilka kontrtorpedowców.